

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Dnia 12 listopada 2019 r.**

Sąd Okręgowy w Poznaniu w IV Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący sędzia Ewa Taberska

Sędziowie Piotr Gerke

Piotr Michalski

**Protokolant prot. sąd. Katarzyna Szymanek**

**Przy udziale Prokurator Prokuratury Okręgowej Magdaleny Jareckiej**

po rozpoznaniu w dniu 29 października 2019r.

sprawy **K. K.** oskarżonej z art. 233 § 1 kk w zw. z art. 12 kk i **R. B.** oskarżonego z art. 18 § 2 kk w zw. z art. 233 § 1 kk i w zw. z art. 12 kk

z powodu apelacji wniesionej przez prokuratora

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań - Stare Miasto w Poznaniu

z dnia 7 lutego 2019r. sygn. akt III K 783/17

1. Zmienia zaskarżony wyrok w stosunku do oskarżonej K. K. w ten sposób, że:

- uchyla orzeczenia zawarte w punktach II, III i V dotyczące warunkowego zawieszenia wykonania kary, kary grzywny i środka probacyjnego

- w miejsce orzeczenia zawartego w punkcie IV, na podstawie art. 63 §1 k.k. na poczet wymierzonej K. K. w punkcie I kary 10 ( dziesięciu) miesięcy pozbawienia wolności zalicza jej zatrzymanie w dniu 1 lutego 2017r. (jeden dzień)

2. W pozostałym zakresie utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok.

3. Kosztami procesu za postępowanie odwoławcze obciąża w 1/2 Skarb Państwa i zwalania oskarżoną K. K. od zwrotu Skarbowi Państwa kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.

Piotr Michalski Ewa Taberska Piotr Gerke

## UZASADNIENIE

Na podstawie art. 457 § 2 k.p.k. w zw. z art. 422 2 k.p.k. , zgodnie z wnioskiem Prokuratora z dnia 14.11.2019r., uzasadnienie dotyczy R. B..

**R. B.** został oskarżony o to, że w okresie od 24 listopada 2015r. dniu 2 grudnia 2015r. w P. , działając w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, wspólnie i w porozumieniu z nieustalonym dotychczas osobami, a nadto w zamiarze, aby K. K. dokonała czynu zabronionego, nakłaniał ją, by ta w toku postępowania o wzięcie do przetrzymywania zakładnika w osobie E. T., w celu zmuszenia członków jej rodziny do uiszczenia okupu w zamian za jej uwolnienie, złożyła fałszywe, iż widziała, jak w dniu 23 listopada 2015r. o godz. 3.30, nieznany jej mężczyzna szarpie na moście (...) w P. nieznaną jej kobietę, po czym wrzuca ją do rzeki W., tj. o czyn z art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 233 § 1 k.k. w zw. z art. 12 kk.

Sąd Rejonowy Poznań - Stare Miasto w Poznaniu wyrokiem z dnia 7 lutego 2019r. sygn. akt III K 783/17 – K. 2916 - oskarżonego R. B. niewinął od popełnienia zarzucanego mu czynu

**Apelację od powyższego wyroku złożył prokurator – K. 2944 – 2949** i wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w stosunku do oskarżonego R. B. i przekazanie w tym zakresie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja prokuratora w części dotyczącej oskarżonego R. B. nie zasługuje na uwzględnienie.

Zarzut stawiany przez prokuratora w apelacji, wskazany w treści art. 438 punkt 3 k.p.k. to w swej istocie zarzut mieszany, albowiem niewątpliwie, już w swej treści dotyka także zarzutu obrazy art. 7 k.p.k., gdyż apelujący zarzuca wyrokowi Sądu I instancji błędną ocenę dowodów, która prowadzi, jego zdaniem do błędu w ustaleniach faktycznych polegającym na przyjęciu, że oskarżony nie jest sprawcą zarzucanego mu czynu.

Przed przystąpieniem zatem do analizy zarzutu apelacji należy zauważyć, iż orzeczenie wydane w przedmiotowej sprawie jest oparte na całokształcie materiału dowodowego zebranego w sprawie, który został poddany wnikliwej analizie bez przekroczenia zasady swobodnej oceny dowodów. Analiza ustaleń poczynionych przez Sąd Rejonowy znajduje pełne odzwierciedlenie we wnioskach zawartych w uzasadnieniu wyroku, które czyni zadość wymogom art. 424 § 1 k.p.k., co w pełni pozwala na przeprowadzenie kontroli instancyjnej.

Sąd Okręgowy chciałby również podkreślić, iż Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy przeprowadził postępowanie dowodowe i wystarczająco wnikliwie oraz wszechstronnie rozważył wszystkie dowody i okoliczności ujawnione w toku rozprawy, dokonując następnie na ich podstawie właściwych ustaleń faktycznych, jak i rozstrzygając kwestie braku sprawstwa i winy R. B.. Postępowanie dowodowe w niniejszej sprawie zostało przeprowadzone z należytą starannością i poszanowaniem proceduralnych zasad obowiązujących w polskim procesie karnym. Ocena materiału dowodowego zaprezentowana przez Sąd Rejonowy co do zarzucanego oskarżonemu czynu została dokonana z uwzględnieniem reguł sformułowanych w przepisie art. 7 k.p.k., ale także w art. 5 § 2 k.p.k. i co więcej, jest ona oceną wszechstronną i bezstronną, która w szczególności nie narusza granic swobodnej oceny dowodów i jest zgodna z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego. Sąd Okręgowy nie stwierdził też błędów logicznych, jak i faktycznych w rozumowaniu Sądu Rejonowego. W związku z powyższym kontrola apelacyjna uzasadnia twierdzenie, że zaskarżony wyrok został, tak jak tego wymaga norma zawarta w art. 410 k.p.k., prawidłowo i w pełni oparty na właściwie dokonanej ocenie materiału dowodowego, zgromadzonego i ujawnionego w toku postępowania.

W niniejszej sprawie Sąd Rejonowy przeprowadził szereg dowodów i dokonał ich dogłębnej i szczegółowej analizy, biorąc pod uwagę zasady wiedzy i doświadczenie życiowe. Sąd Rejonowy wskazał, jakie fakty uznał za udowodnione i na jakich w tej mierze oparł się dowodach. Dokonana ocena materiału dowodowego nie wykracza poza ramy swobodnej oceny dowodów w rozumieniu art. 7 k.p.k., jest oceną bezstronną, i nie wykazuje błędów logicznych.

Zgodzić należy się z Sądem Rejonowym, iż w niniejszej sprawie brak jest jednoznacznych dowodów świadczących o tym, iż to oskarżony R. B. dopuścił się zarzucanego mu przestępstwa.

Należy w tym miejscu wskazać, iż Sąd Rejonowy słusznie oparł swoje przekonanie o braku winy oskarżonego czyniąc rozważania dwutorowo. Pierwszy wniosek o niewinności oskarżonego Sąd Rejonowy poczynił na podstawie oceny wyjaśnień oskarżonej K. K., co do faktu rozpoznania przez nią oskarżonego na podstawie przedstawionego jej materiału zdjęciowego i portretu pamięciowego oraz związanych z wyjaśnieniami K. K. przede wszystkim zeznaniach funkcjonariusza Policji R. T., czy K. B. (1). Drugi natomiast wniosek wynikał z bardzo szerokiego materiału dowodowego dotyczącego pobytu R. B. za granicą Polski w dniach 24 i 25 listopada 2015r. tj. w pierwszych dwóch dniach, które obejmował stawiany R. B. w akcie oskarżenia zarzut. W tym zakresie Sąd Rejonowy przeanalizował zarówno zeznania współpracowników oskarżonego R. B. z biura detektywistycznego K. R. jak również szereg dowodów

rzeczowych wskazanych zarówno w śledztwie jak i w postępowaniu przed sądem Rejonowym, których wiarygodność podważa apelujący.

W treści uzasadnienia Sąd Rejonowy wskazał jeszcze na jeden, zdaniem Sądu Okręgowego, bardzo ważny i niedoceniany przez oskarżyciela publiczny aspekt sprawy, pogłębiający wątpliwości co do sprawstwa R. B.. Jest to analiza całokształtu wyjaśnień i zachowań K. K., fakt że złożyła fałszywe zeznania będące przedmiotem postępowania w niniejszej sprawie oraz że jak twierdzą świadkowie zmieniała zdanie, kto na niej wymusił zeznania określonej treści (zeznania świadka P. T. – k. 2877). Wszystko to sprawiło, że Sąd Rejonowy miał duże wątpliwości, czy K. K. jest osobą, której można dać wiarę.

Słusznie wskazuje Sąd I instancji, że nie sposób nie mieć wątpliwości, że K. B. (2) miała interes w tym, aby wskazać, że pomysłodawczynią złożenia fałszywych zeznań nie była ona sama, tylko została nakłoniona do tego przez jakąś osobę trzecią, gdyż wpływać to mogło chociażby na stopień jej zawinienia.

Te wątpliwości pogłębiły się jeszcze w trakcie postępowania odwoławczego i działały na korzyść R. B., aczkolwiek nie były one brane pod uwagę przy zmianie zaskarżonego wyroku na niekorzyść oskarżonej K. K., albowiem w tym zakresie Sąd Okręgowy podzielił jedynie zarzuty prokuratora we wniesionej na niekorzyść K. K. apelacji.

Wskazać przy tym należy, że K. K. nie uczestniczyła w postępowaniu dowodowym przed Sądem Rejonowym. Akt oskarżenia w niniejszej sprawie wpłynął w dniu 30 września 2017r. – k. 2017. Po raz ostatni oskarżona w postępowaniu przygotowawczym została przesłuchana w dniu 1 lutego 2017r. – k. 2267 - 2269, gdzie, jak dotychczas, podtrzymała w całości wyjaśnienia, które „dotychczas składała w sprawie przed prokuratorem i funkcjonariuszami Policji”.

W aktach sprawy natomiast znajduje się materiał filmowy z dnia 22 marca 2016r., zaliczony przez Sąd Rejonowy w poczet dowodów, przedstawiający konferencję z dnia 22 marca 2016r. z udziałem oskarżonej, K. R. oraz radnego gminy O. P. S., gdzie K. K., publicznie zaprzecza sprawstwu R. B. i obarcza winą za złożenie przez nią fałszywych zeznań organy Policji – początek 11 min. 36 sek. – K.2242 – 2243 - T. XXXV. Należy także w tym miejscu wskazać, że w dniu 4 lutego 2016r. odbyła się konferencja biura K. R. z udziałem R. B. w mundurze strażaka, gdzie oskarżony nie zakrywał twarzy (materiał z tej samej płyty).

Materiał ten potwierdza zatem chociażby zeznania P. T. o zmienności twierdzeń K. K., że w rozmowach z nim – k. 2877 oskarżona powiedziała mu, że czuła się pod presją policji, że to policja wymusiła na niej zeznania mające obciążać K. R. oraz jego ludzi, a po jakimś czasie zmieniła zdanie i stwierdziła, że to K. R. ze swoimi ludźmi wymusił na niej zeznania.

Sąd Okręgowy zdaje sobie sprawę, iż materiał ten nie został zweryfikowany przez Sąd Rejonowy, albowiem oskarżona nie uczestniczyła w postępowaniu przed tym sądem, ale nie został także zweryfikowany przez Prokuratora. Nie mniej jednak w całej rozciągłości materiał ten uznać należało za uzyskany w sposób wiarygodny, a autentyczności i prawdziwości treści w nim zawartych nie kwestionowała żadna ze stron, a i Sąd Okręgowy nie znalazł jakichkolwiek podstaw by czynić to z urzędu. Materiał ten został dołączony do akt i zweryfikowany przez biegłego z Laboratorium Kryminalistycznego KWP w P..

W toku śledztwa nie zostało w żadnej mierze ustalone, skąd K. K. zaistniała w tzw. śledztwie dotyczącym zaginięcia E. T.. Organom ścigania nie udało się jej powiązać z biurem detektywistycznym K. R.. Nikt nie przyznał się, by znał tę oskarżoną, jej męża, szwagra, czy kogokolwiek z rodziny i wiedział gdzie oskarżona mieszka po rozstaniu z mężem.

W toku śledztwa w niniejszej sprawie pojawił się natomiast wątek pobytu K. K. w Wielkiej Brytanii. Wyjaśnienia oskarżonej w tym zakresie. K.366-388 - T.V z dnia 9 grudnia 2015r. – wskazują, że podczas pobytu w Wielkiej Brytanii poznała i zamieszkała u pary Polaków, którzy podnajmowali jej pokój, K. i P. – nazwisk nie znała, którzy pochodzili z K. lub z K. (Rodzina T. pochodzi z K.). Na okazanych oskarżonej zdjęciach zamieszczonych na tablicy pogłądowej K. K. aż w 70% rozpoznała w P. T. tego P. z Wielkiej Brytanii. W późniejszym jednak toku śledztwa, teza ta została zdawać by się mogło pośpiesznie porzucona, aczkolwiek była najbardziej prawdopodobna dla przyjęcia skąd K. K.

mogła zaistnieć w sprawie. Wskazać bowiem należy, iż P. T., brat E. T. przebywał i pracował w tym samym okresie co oskarżona w Wielkiej Brytanii.

W tym miejscu Sąd Okręgowy zwraca uwagę na fakt, iż podobnie jak w przypadku R. B., K. K. rozpoznała na zdjęciu w P. T., P. z Wielkiej Brytanii aż w 70 %, a przecież śledztwo ostatecznie nie potwierdziło, iż P. z Wielkiej Brytanii był P. T.. Zatem rozpoznanie przez K. K. R. B. jedynie ze zdjęcia i to zdjęcia usytuowanego wśród zdjęć osób częściowo odbiegających, zdaniem Sądu Okręgowego, fizjonomią od tego oskarżonego – K. 118 i 119, nie może być dla Sądu Okręgowego, podobnie jak nie było słusznie dla Sądu Rejonowego, przesądzającą miarodajną. Rozpoznanie to zresztą nie było od początku na 100 % i dopiero po rozjaśnieniu zdjęcia oskarżona „nabrała pewności”. Należy w tym miejscu jeszcze dodać, że z pracowników K. R. w ogóle nie został okazany K. K. wizerunek B. J., natomiast co ustala Sąd Rejonowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, wizerunek B. J., podobnie jak i M. L., których Sąd Rejonowy bezpośrednio przesłuchiwał w charakterze świadków, są zbliżone do wizerunku oskarżonego okazanego oskarżonej w postępowaniu przygotowawczym.

W toku czynności procesowych natomiast oskarżonej K. K. nie okazano R. B. bezpośrednio. Postanowieniem z dnia 5 grudnia 2015r. – k. 280 - Prokurator oddalił wniosek dowodowy obrońcy o przeprowadzenie konfrontacji pomiędzy podejrzanym a K. K.. Na okoliczność znajomości pomiędzy tymi osobami oraz ewentualnych innych form kontaktu. Uzasadniając swoją decyzję, Prokurator wskazał m.in. iż K. K. nie miała wątpliwości co do rozpoznania osoby R. B., a z uwagi na relacje K. K. i wagę zarzucanego podejrzanemu przestępstwa należy izolować te osoby, tym bardziej, że „K. K. obawia się o swoje życie i zdrowie”.

Zaznaczyć jednak należy, iż K. B. (2) nie miała w sprawie statusu osoby pokrzywdzonej, lecz podejrzanej o popełnienie groźnego dla wymiary sprawiedliwości przestępstwa. R. B. natomiast w dniu wydania przedmiotowego Postanowienia był już zatrzymany, a następnie tymczasowo aresztowany do dnia 22 grudnia 2015r. kiedy to Postanowieniem Sądu Okręgowego w Poznaniu sygn. (...) uchylono ten środek zapobiegawczy. Nie było zatem ze strony R. B. żadnego zagrożenia dla K. K.. Czynność bezpośredniego okazania, nawet bez konfrontacji bezpośrednio a jedynie przez lustro w asyście przybranych i rzeczywiście podobnych do oskarżonego osób, mogłaby zatem wzmocnić lub osłabić tezę podejrzenia, że R. B. to bez wątpienia osoba podżegająca K. B. (2) do składania fałszywych zeznań. K. B. (2) bowiem, już pozaprosowo miała się wycofać ze swoich zapewnień co do osoby oskarżonego, po tym jak zobaczyła go bezpośrednio, została mu przedstawiona i rozmawiała z nim, co wynika nie tylko ze wskazanego powyżej materiału dowodowego w postaci zapisu DVD, ale także z zeznań świadków przesłuchanych przed Sądem Rejonowym, a także wyjaśnień oskarżonego, który odnośnie znajomości z K. K. podał w trakcie przesłuchania w dniu 7 kwietnia 2017 r, że poznał ją już po opuszczeniu Aresztu Śledczego, po konferencji prasowej zorganizowanej przez K. R. z udziałem K. K.. Przedstawił mu ją P. S., a potem zrobili sobie wspólne zdjęcie. Oskarżony wyjaśnił również, że potem w większym gronie był w towarzystwie K. K. na kolacji, jak również wymienili się numerami telefonów i mieli ze sobą kontakt telefoniczny, oraz jechał z nią na przesłuchanie do O..

Takie zachowanie K. K., w tym jej udział w konferencji, gdzie wypowiadała się publicznie, zmieniając de facto wyjaśnienia, nie może przekonać Sądu Okręgowego do jej wiarygodności, co do obarczenia właśnie R. B. odpowiedzialnością za podżeganie do składania fałszywych zeznań.

Rację miał wreszcie Sąd Okręgowy w Postanowieniu z dnia 22.12.2015r. w sprawie (...), że „R. B. pracując z K. R. musiał mieć przynajmniej w minimalnym zakresie doświadczenia dotyczące tego jak są prowadzone postępowania przygotowawcze przez prokuraturę i policję w tak poważnych i medialnych sprawach, jak sprawy o zabójstwo. Ile razy są przesłuchiwanymi, w tego rodzaju sprawach, główni świadkowie i to przez policję, prokuratora, a następnie przez Sąd. Jakiego rodzaju pytania są tego rodzaju świadkom zadawane przez strony postępowania, w tym oskarżonego i jego obrońcę. W tego rodzaju sprawie „tworzenie” dowodu z zeznań świadka, który ma być głównym świadkiem oskarżenia, nie mając pewności co do stanu psychicznego tego świadka, opanowania i odporności na ogromny stres z jakim związane są przesłuchania przed policją, a później przed Sądem jest zachowaniem skrajnie naiwnym, zbliżonym do irracjonalnego. Jak wynika z wyjaśnień K. K., podejrzany R. B. jej nie znał i zasadnie należy przyjąć, że nic nie wiedział o jej stanie psychicznym. Nie wiedział również o jej epizodzie depresyjnym i związanym z tym leczeniu.”

Mężczyzna, o którym wyjaśnia K. K., jeżeli takowy istniał, nie krył swojego wizerunku. Odwiedził ją kilkakrotnie, instruował co ma mówić. Znana jest także Sądowi Okręgowemu, poniekąd słuszna niechęć organów ścigania w Polsce do biura detektywistycznego K. R.. Wiadomym było zatem, że wszelkie podejrzenia padną na osoby współpracujące czy pracujące w tym biurze, co oznaczało, że osoba taka zostanie natychmiast zidentyfikowana.

Bardzo wątpliwym jest zatem i to, a wręcz nieprawdopodobnym z punktu widzenia zasad logiki i doświadczenia życiowego, że K. R. wysłał do K. K. właśnie R. B. i to bez żadnego kamuflażu twarzy, lub że to sam R. B. uczynił to z własnej inicjatywy, nie mając żadnej pewności, że K. K. uniesie złożenie fałszywych zeznań nawet za obiecane jej pieniądze.

Rację ma Prokurator, iż działania biura K. R. nastawione są na usatysfakcjonowanie zleceniodawcy, oraz nagłośnieniu swojej roli i osiągnięć w złeconej sprawie. Jest to wydaje się jednak rutynowe postępowanie większości tego typu zleceniobiorców. Podawany przez Prokuratora przykład przypisania sobie przez K. R. i jego ekipę odnalezienia w W. odciętej dłoni, podczas gdy odnalazły ją osoby z biurem nie związane, wydaje się być jednak tylko przykładem nieetycznego działania, a nie wyrazem bezkompromisowości. Uważna lektura zeznań pracowników K. R. nie prowadzi jednak do tak kategorycznych wniosków, gdyż w ich zeznaniach można odnaleźć twierdzenia, że odcięta ręka została odnaleziona przez przypadkowe osoby. Nawet jednak gdyby przyjąć, iż K. R. wykorzystał ten fakt dla PR firmy, to i tak brak jest w niniejszej jakichkolwiek dowodów, że także dla tego wizerunku jeden z jego pracowników popełnił przestępstwo podżegania do składania fałszywych zeznań.

Prokurator w apelacji porusza bardzo istotną kwestię, jaką jest angażowanie się rodziny E. T., a przede wszystkim jej ojca i brata P. w poszukiwaniu i rację ma, iż pierwsze rozmowy i załączki dalszej współpracy z biurem detektywistycznym K. R., rodzina T. zainicjowała, inaczej niż to przyjmuje Sąd Rejonowy, już w dniu 24.11.2015r., natomiast w dniu 25.11.2015r. K. R. przyjął zlecenie, co jednak ( tj. owa nieścisłość w dacie) nie ma żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Prawdą jest, iż rodzina T. oczekiwała w ramach „zlecenia” rezultatów (co wynika m.in. z cytowanych przez prokuratora w apelacji zeznań R. R. (2)), ale także P. T. od samego początku poszukiwań prowadził na własną rękę szeroko zakrojone działania, angażując dużo osób, w tym anonimowych osób, w swoje przedsięwzięcie, przede wszystkim przyjaciół i wolontariuszy. Miał on również na bieżąco, podobnie jak jego ojciec, dostęp do ustaleń dokonanych przez pracowników K. R., w tym do danych z monitoringu z mostu R., na którym jak sam zeznał „widzieliśmy że są tam jakieś osoby, które się tam pojawiły, więc trzeba ich odnaleźć”. Ten fragment zeznań P. T. cytuje także Prokurator w apelacji, lecz nadaje im inne znaczenie, niesłusznie obciążające dla oskarżonego R. B..

Nie można zatem jednoznacznie wykluczyć (przyjmując wersję podżegania K. K.), że to właśnie z kręgu osób wspomagających rodzinę E. T. w jej poszukiwaniach, została wytypowana, niekoniecznie bez wiedzy pracowników K. R., osoba do „zmotywowania K. K.” do złożenia zeznań, które ukierunkowały by śledztwo na określoną osobę podejrzaną, bądź na określone miejsce przestępstwa. Osoba taka pozostałaby anonimowa i nie było obaw, że zostanie przez K. K. rozpoznana.

Taką wersję zdarzenia uprawdopodobnia też fakt użycia przez oskarżonego R. B. słów skierowanych do jednej z kobiet „ a jakbym dał ci 1000 zł. to czy byś powiedziała, że kogoś widziała na moście” podczas jednej z akcji poszukiwawczej nad W. ( zresztą w obecności P. T. i M. W.), które słyszał R. R. (2). Nie mniej jednak słowa te oskarżony mógł wypowiedzieć równie dobrze bez żadnej wcześniejszej wiedzy o przestępstwie podżegania K. K. do składania fałszywych zeznań, jako słowa przypadkowe, podyktowane okolicznościami związanymi z poszukiwaniami E. T. i licznymi hipotezami dotyczącymi jej zaginięcia, czy wreszcie dla zwykłego żartu, jak to ocenia R. R. (2), jako ripostę na słowa P. T. o potrzebie odnalezienia świadka.

Paradoksalnie właśnie cytowane przez prokuratora w apelacji zeznania R. R. (2) – k. 2798 – świadczyć mogą nawet i o tym, że osoba , która miała podżegać K. K. do złożenia fałszywych zeznań, to osoba związana z Policją, skoro R. R. (2) słyszał jak P. T. naciskał na to, żeby znaleźć potwierdzenie rzekomego wejścia E. T. na most i powiedział, że ma na telefonie Policję i Komendę Wojewódzką i oni będą robić wszystko co potrzebuje”. To właśnie według zeznań tego

świadka w trakcie spotkania na moście pojawiła się sugestia ze strony P. T. odnośnie znalezienia świadka i to przed zartem ze strony oskarżonego R. B.”.

Wbrew twierdzeniom apelacji, Sąd Okręgowy zgadza się w pełni z ustaleniami Sądu Rejonowego, co do wartości dowodowej wykonanego przez biegłego z LK KWP w P. K. B. (1) portretu pamięciowego. Zaznaczyć w tym miejscu należy, iż sędziowie rozpoznający sprawy karne mają niejednokrotnie do czynienia z portretami pamięciowymi sporządzanymi na podstawie opisu sprawców przez świadków, a następnie z możliwością konfrontacji takiego podmiotu z rzeczywistym wizerunkiem oskarżonego, czy z wizerunkiem osób związanych z danym postępowaniem karnym. Sąd I instancji mógł, w ramach swobodnej oceny dowodów, dokonać oceny wartości dowodowej portretu pamięciowego i ocenę taką zawarł w uzasadnieniu. Oceny takiej dokonał także Sąd Okręgowy, w tym mając możliwość skorzystania a materiały filmowego z konferencji, w których oskarżony R. B. uczestniczył. Portret pamięciowy jawi się zatem Sądowi Okręgowemu jako wizerunek jedynie podobny, czy w miarę zbliżony do wizerunku oskarżonego na „żywo”, podobnie jak podobny, czy w miarę zbliżony do wizerunku wielu mężczyzn o podobnej fizjonomii i co najważniejsze posturze, zatrudnionych w biurach detektywistycznych, szeroko rozumianej ochronie, lub po prostu dbających o wyrazistą atletyczną budowę ciała, której K. K. nie dane było zobaczyć, albowiem dysponowała jedynie zdjęciem twarzy oskarżonego podczas czynności okazania jej wizerunków na tablicach poglądowych, czy też wreszcie do zdjęcia mężczyzny wysłanego za pomocą komunikatora M. w dniu 6 sierpnia 2016 r. przez K. K. P. S. (k. 2802-2803).

Fakt, iż wizerunek osoby przedstawiony na portrecie pamięciowym, zdaniem organów ścigania, jest „podobny” do oskarżonego R. B. – k. 354 – T. V, co miał zauważyć także funkcjonariusz R. T., nie świadczy o tym, że jest to R. B., a jedynie osoba o cechach anatomicznych zbliżonych do cech tego oskarżonego, a na takiej konkluzji, mając także na uwadze chociażby całokształt powyższych już rozważań, dotyczących przede wszystkim poważnych wątpliwości co do wiarygodności wyjaśnień K. K., zdaniem Sądu Okręgowego, nie można zbudować uznania sprawstwa i winy tego oskarżonego.

Kolejnym aspektem domniemania niewinności R. B., a wręcz podstawą do przyjęcia, że to nie on jest sprawcą czynu mu zarzucanego, jest dokonana przez Sąd Rejonowy analiza dowodów przedstawionych przez oskarżonego i jego obrońcę, a świadczących o tym, że R. B. nie było w P. w dniach 24 i 25 listopada 2015r. Takie bowiem ustalenie, wyklucza sprawstwo R. B..

I tak, wbrew zarzutom apelacji, przede wszystkim wskazać należy, iż apelującemu nie udało się w środku odwoławczym obalić słusznych ustaleń i ocen Sądu Rejonowego w tym zakresie.

Przede wszystkim Sąd Okręgowy podziela argumentację Sądu I instancji, dokonaną przy ocenie wyjaśnień oskarżonego, iż wyjeżdżając w dniu 23 listopada 2015r. z Polski i spędzając kolejne dwa dni poza granicami kraju w związku z czynnościami wykonywanymi dla Biura Detektywistycznego (...) ani oskarżony R. B., ani świadek R. R. (2) nie mieli żadnego powodu przypuszczać, że muszą tą podróż zapamiętać bardzo szczegółowo, np. ile czasu trwał przejazd do granicy czy też dojazd do Z., bo może to mieć później znacznie w trakcie składania wyjaśnień czy zeznań. Dla oskarżonego i świadka był to po prostu wyjazd służbowy, z którego zapamiętali najbardziej istotne fragmenty, uszczegółowione potem w zeznaniach R. R. (2) załączonymi przez niego potwierdzeniami dokonanych rezerwacji. Tak że drążenie różnic czasowych i różnic w odległościach podawanych przez świadków, ścisłej kolejności wykonywanych czynności nie może osłabiać ich wiarygodności. Zrozumiałym jest zatem także i to, iż Sądowi zostały przedstawione te dowody, które udało się oskarżonemu zachować dla potwierdzenia swojego pobytu w innym miejscu w dniach 24 i 25.11.2015r. niż P. i mieszkanie K. K..

Oceniając natomiast zeznania świadków R. R. (2), K. R., B. J. i S. Ś., mimo iż byli to bliscy współpracownicy oskarżonego, Sąd Rejonowy, zdaniem Sądu Okręgowego w żaden sposób, nie dopuścił się dowolności w ich ocenie, mimo iż świadkowie ci to współpracownicy i pracodawca oskarżonego.

Na potwierdzenie tego faktu można użyć bardzo koronnego argumentu wskazując, iż R. R. (2) przed Sądem Rejonowym nie wycofał się ze swojego twierdzenia w zakresie słów jakich użył oskarżony w trakcie czynności przy

moście. Sam już fakt, zdaniem Sądu Okręgowego, iż R. R. (2) zeznał o tym zdarzeniu, mogącym przecież obciążyć R. B. w kontekście wyjaśnień K. K. osłabia twierdzenia apelującego, iż współpracujący z oskarżonym detektywi i jego pracodawca nie byli w swoich zeznaniach wiarygodni i stworzyli dla oskarżonego alibi, by ten uniknął odpowiedzialności karnej, lub by chronić wizerunek firmy.

Nie przekonuje także Sąd Okręgowego i to twierdzenie prokuratora, iż R. R. (2) „stworzył” wersję związaną z pobytem za granicą w dniach 23, 24 i 25.11.2015r. wraz oskarżonym w celu oddalenia od siebie podejrzeń, że to on mógł być osobą podżegającą K. K. do składania fałszywych zeznań. Do takich wniosków doszedł prokurator jedynie na podstawie fragmentu zeznań tego świadka, będących niewielką dygresją w trakcie ustosunkowania się do odczytanych mu przez Sąd Rejonowy zeznań, co jest zadaniem Sądu Okręgowego niewystarczające, by podważyć dokonane przez Sąd Rejonowy ustalenia faktyczne.

W przekonaniu apelującego dalej, deprecjonującym twierdzenia Sądu Rejonowego, R. R. (2) i K. R. nie są bezstronnymi świadkami także i dlatego, że kiedy z ich udziałem zaczęto wykonywać czynności procesowe (przeszukania, zatrzymania nośników danych, zatrzymanie R. B.), świadkowie ci, jawnie je deprecjonowali, krytycznie komentując te czynności w mediach, składając skargi na działania organów ścigania, a nawet doniesienia o popełnieniu przez funkcjonariuszy publicznych przestępstwa na ich szkodę.

Podstawy psychologii i wieloletnie doświadczenie Sądu Okręgowego w rozpoznawaniu spraw karnych, w tym większości tych z oskarżenia publicznego, gdzie w postępowaniu przygotowawczym, ale też i sądowym spotykano zachowania podejrzanych jak i świadków dalekie od współpracy z organami ścigania, pozwalają Sądowi Okręgowemu nie zgodzić się z takim twierdzeniem apelującego. Instynkt samozachowawczy, także osoby niewinnej, oraz znana chociażby z mediów krnąbrność i niekonwencjonalność zachowań pracowników biura detektywistycznego K. R., a wreszcie ingerencja organów ścigania w dokumentację firmy, pozwala natomiast Sądowi Okręgowemu na inną ocenę tych zachowań niż ta jednostronna przedstawiona przez prokuratora, a świadcząca jego zdaniem o braku bezstronności zeznań. Także i ten argument prokuratora, nie podważa zatem dokonanych przez Sąd Rejonowy ustaleń faktycznych i oceny zeznań tych świadków w zakresie ich wiarygodności.

W odniesieniu do argumentów prokuratora w zakresie oceny pierwszych wyjaśnień złożonych przez oskarżonego R. B. w dniu 5 grudnia 2015r. – k. 273 - 277, Sąd Okręgowy wskazuje, iż przesłuchanie to polegało na zadawaniu pytań przez prokuratora, albowiem oskarżony nie chciał składać wyjaśnień realizując swoje prawo do obrony, lecz na pytania prokuratora odpowiadał. Oskarżony w wyjaśnieniach został m.in. zapytany:

- „ czy w ostatnim czasie przebywał Pan w P. ?”

- odpowiedź „ Tak. W P. przebywałem w okresie od chyba 27 grudnia (powinno być listopada) 2015r. do dnia 4 grudnia 2015r.”

- w jakim celu był Pan w P.?”

- odpowiedź: „ przebywałem w P. w w/wym okresie ponieważ posiadam prawo jazdy kategorii C i miałem być kierowcą samochodu marki H. (...)”

W wyjaśnieniach tych oskarżony istotnie nie podał, kiedy i gdzie był za granicą, a przede wszystkim gdzie był i co robił przed dniem 27.11.2015r., ale też ze strony prokuratora nie padło tak zasadnicze w tej kwestii pytanie, skoro zarzut sformułowany został „od dnia 24 listopada 2015r.” Gdyby takie pytanie padło, a oskarżony odpowiedział by wymijająco, lub odmówił udzielenia odpowiedzi na tak zadane pytanie, to uznać, by należało że istotnie jego późniejsze wyjaśnienia mogą być niewiarygodne.

Tymczasem oskarżony podczas drugiego przesłuchania w dniu 7 grudnia 2015r. – k.303 – 307 złożył już obszernie i szczegółowe wyjaśnienia w zakresie tego, co robił w dniach 24 i 25 listopada 2015r. Fakt, iż było to już po spotkaniu z obrońcą, co jednak nie nakazuje Sądowi Okręgowemu kategorycznie wnioskować, iż to właśnie obrońca przekazał

oskarżonemu „spreparowane” zdaniem prokuratora alibi. Zaznaczyć przy tym należy, że w tych wyjaśnieniach oskarżony zawarł wyjaśnienie dlaczego o wyjeździe za granicę nie mówił przy pierwszym przesłuchaniu.

Oskarżony wyjaśnił: „O tych okolicznościach, o których mówię nikt mnie nie pytał. Przed Prokuratorem byłem w szoku i nie wyjaśniałem spontanicznie”.

Odnosząc natomiast przesłuchania oskarżonego w dniu 7 kwietnia 2017r. – k. 2342 – 2350, to stwierdzić należy, iż w toku postępowania przygotowawczego, nie tylko w tym przesłuchaniu, ale i w poprzednich znalazły się wystarczające szczegóły pobytu oskarżonego R. R. (2) za granicą w dniach 23 i 24.11.2015r. Natomiast R. R. (2) szczegóły te przedstawił już w przesłuchaniu w charakterze świadka w dniu 23.12.2015r. – k. 189 - 192 z tomu C 3. We wczesnej fazie postępowania przygotowawczego, w dniu 13 grudnia 2015r. obrońca oskarżonego także przedstawiła kwestionowane przez prokuratora dowody rzeczowe w postaci m.in. paragonu zakupu paliwa w dniu 25.11.2015r. za kwotę 60 euro z nazwiskiem oskarżonego R. B. w holenderskiej miejscowości A. – k. 468.

Prawdą jest, na co wskazuje prokurator w apelacji, iż sam R. B. podał – k. 2343, iż w ówczesnym czasie był dysponentem dwóch kart (nie rachunków) debetowych: A. Bank o numerze (...) (**wystawiana na R. B.**) i B., (ale nie ma w protokole numeru) oraz zarazem dołączył wydruk A. Bank za okres od 13 – 27 listopada 2015r. z historii rachunku o numerze (...) należącego do K. B. (3). Obie te karty, co wynika z wyjaśnień, oskarżony posiadał wówczas przy sobie podczas przesłuchania i prokurator nie dokonał ich weryfikacji przede wszystkim pod kątem do jakiego rachunku zostały wystawione. Co do karty banku (...) w protokole widnieje zapis **”z tym, że poprzednia karta tej obecnej”**. W toku postępowania przygotowawczego nie ustalono zatem, do jakiego rachunku wystawiana była karta banku (...) i jaka kartę (...) oskarżony miał przy sobie w trakcie przesłuchania.

Z historii rachunku matki oskarżonego natomiast wynika, iż na rachunek ten dokonywał przelewów, zasilał go, K. R., a w dniu 25.11.2015r. dokonano z tego rachunku operacji wypłaty z bankomatu na kwotę 10 euro oraz dokonano transakcji kartą debetową na kwotę 60 euro w miejscowości A.. Ta druga transakcja potwierdza prawdziwość przedstawionego rachunku. Oskarżony użył karty kredytowej M. (...) o końcówce numeru **0900**.

Oskarżony zatem mógł posiadać kartę płatniczą do rachunku swojej matki, na swoje nazwisko, co jest powszechnie praktykowane, nie posiadając jednocześnie konta w A. Banku. Posiadał natomiast konto w banku (...), które po migracji znajduje się obecnie w A. Banku, albowiem (...) Bank S.A. jest dopiero od 4 listopada 2016r. prawnym następcą banku (...) S.A. – k. 2454. Stąd także karta banku (...), o której mówi oskarżony w swoich wyjaśnieniach na K. 2343. Zapytanie prokuratora skierowane do A. Banku – k. 2454 dotyczyło jedynie rachunków posiadanych przez oskarżonego, a nie kart płatniczych czy kredytowych w posiadaniu których w czasie zdarzenia pozostawał.

Na rachunku oskarżonego, który posiada obecnie w A. Banku, po fuzji, nie odnotowano zatem transakcji przeprowadzonej na terenie Niemiec oraz A., albowiem transakcja, której dokonał dotyczyły rachunku K. B. (3) w banku i na kartę A. Bank, a nie rachunku oskarżonego w banku (...) (przed migracją do A. Banku). W dniu 25 listopada 2015r. obciążone zostało konto K. B. (3), matki oskarżonego, a postępowanie dowodowe nie wykazało, by transakcji tej dokonała ona sama lub inna obca osoba.

W postępowaniu przygotowawczym prokurator nie sprawdził zresztą rachunku K. B. (3), nie uzyskał dowodu przeciwnego do tego, że oskarżony dysponował swoją kartą imienną, ale do konta swojej matki w A. Bank i nie złożył w postępowaniu sądowym także wniosków dowodowych w tym zakresie, a mimo to w apelacji kwestionuje wiarygodność przedstawionych przez oskarżonego dowodów rzeczowych, które są dla Sądu Okręgowego wystarczające i oczywiste, nie wymagające dalszej inicjatywy dowodowej. Równie dobrze przecież oskarżony mógł posłużyć się w A. kartą debetową swojej matki i na jej nazwisko, co nie wykluczało by jego pobytu w tym miejscu w czasie wskazanym w akcie oskarżenia, albowiem pobyt tam oskarżonego wynika także z treści prawidłowo ocenionych przez Sąd Rejonowy innych, a wskazanych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku dowodów osobowych i rzeczowych.

Sąd Rejonowy odniósł się także dostatecznie wyczerpująco, do kwestii pobytu oskarżonego i świadka R. R. (2) w hotelu (...) w S.. Dowody przedstawione przez prokuratora w apelacji, w żaden sposób nie przeczą temu, iż



mimo braku idealnej dokumentacji pobytu oskarżonego i R. R. (2) we wskazanym przez siebie hotelu, obaj tam nie przebywali. Jak wynika z materiału dowodowego K. R. jest pracodawcą niekonwencjonalnym, a postępowanie zarówno przygotowawcze jak i sądowe nie ujawniło szczegółowo jego sposobu rozliczania się z pracownikami, między innymi za noclegi w czasie podróży służbowych, co mogło by wyjaśnić brak konieczności skrupulatnej dokumentacji wszystkich czynności wykonywanych przez swoich pracowników, w tym dokumentacji hotelowej, jak również związanych z tym czynności meldunkowych.

Niezależnie zatem od domniemywań i doświadczenia życiowego apelującego, Sąd Okręgowy podziela ustalenia, oceny i doświadczenie życiowe Sądu Rejonowego, iż oskarżony i R. R. (2) po powrocie do Polski udali do S., gdzie noc z 25 na 26 listopada 2015r. spędzili w hotelu (...). W książce meldunkowej tego hotelu – zbiór C –k. 478 jest odnotowane nazwisko R. – w dacie przybycia 25.11.2015r. W pełni słusznie zatem Sąd Rejonowy wskazał, że nie osłabia wiarygodności wyjaśnień oskarżonego R. B. oraz zeznań świadka R. R. (2) to, że w księgach meldunkowych hotelu (...) w S. nie ma nazwiska oskarżonego w zakresie noclegu z 25 na 26 listopada 2015 r. Jak wskazywał bowiem wiarygodnie świadek R., rezerwacji w tym hotelu dokonywał on, na nazwisko K. R., który była tam osobą znaną i najprawdopodobniej z racji tego dodatkowych danych od gości w ramach tej rezerwacji przyjeżdżających hotel już się nie domagał - zwłaszcza, że pojawili się późno w nocy.

Nie było także podstaw do kwestionowania prawdziwości innych dowodów rzeczowych przedstawionych przed Sądem I instancji (dokumentacja zdjęciowa) z podróży oskarżonego R. B. i R. R. (2) w dniach 23-25.11.2015r., tym bardziej, że jak to zresztą sam przyznaje apelujący, nie miały one większego znaczenia dla rozpoznania sprawy. Stanowiły one bowiem ogniwo pośrednie, ale i bez nich omówione już wcześniej przez Sąd Okręgowy dowody i wątpliwości samodzielnie mogły stanowić o niewinności R. B..

W kontekście dokonanej przez Sąd Rejonowy zatem prawidłowej oceny zgromadzonych w tej sprawie licznych dowodów osobowych i rzeczowych także i Sąd Okręgowy nie miał wątpliwości, że oskarżonego R. B. nie było w P. w dniach 24 i 25 listopada 2015 r., a więc w tych dniach, w których według wyjaśnień K. K. miała się ona z nim także kontaktować.

Sama zresztą K. K., która pierwotnie miała rozpoznać R. B. na podstawie okazanych jej zdjęć, po tym, jak zobaczyła go w telewizji w trakcie konferencji prasowej twierdziła wobec znajomych, że to z pewnością nie on był tym człowiekiem, który do niej przychodził (k. 2819 zeznania świadka M. W.; k. 2826 zeznania świadka P. S.). Przydatne pomocniczo w kwestii oceny wiarygodności wyjaśnień oskarżonej dla Sądu Okręgowego okazały się również zaliczone w poczet dowodów treści zapisane na nośnikach – ujawnionych bez odczytywania i odtwarzania na rozprawie w dniu 24 stycznia 2019 r. (k. 2911 akt), a dotyczące wystąpienia K. K. na konferencji prasowej K. R., o czym była już mowa powyżej. Sąd zresztą uznał je w całej rozciągłości za wiarygodny materiał dowodowy, zwłaszcza, że żadna ze stron nie kwestionowała ani autentyczności ani prawdziwości informacji w nich zawartych.

Przyjąć zatem należało, że zebrany i prawidłowo, wbrew twierdzeniom apelacji, oceniony materiał dowodowy, nie pozwolił Sądowi Rejonowemu na przypisanie oskarżonemu R. B. odpowiedzialności za zarzucany mu czyn z art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 233 § 1 k.k., zarówno na skutek poważnych wątpliwości co do wiarygodności wyjaśnień K. K., jak i na skutek przedstawionego przez oskarżonego, jego pracodawcę i współpracowników alibi, potwierdzającego nieobecność oskarżonego w P. i w kraju w czasie, kiedy miało dochodzić do pierwszych spotkań z K. K. dotyczących podlegania jej do składania fałszywych zeznań (tj. w dniach 24 i 25 listopada 2015 r., a zgodnie z oskarżeniem, począwszy od dnia 24 listopada 2015 r. aż do 2 grudnia 2015r. każdorazowo z K. K. miał się spotykać ten sam mężczyzna).

Mając na uwadze powyższe rozważania, Sąd Okręgowy utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na podstawie art. 636 § 1 k.p.k.

Piotr Michalski Ewa Taberska Piotr Gerke